

Sygn. akt V KK 126/14

POSTANOWIENIE

Dnia 17 września 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Gierszon

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej

w dniu 17 września 2014 r.,

sprawy **A. M.**

o wydanie wyroku łącznego

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Ś.

z dnia 14 stycznia 2014 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w W.

z dnia 13 września 2013 r.

p o s t a n o w i ł

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zwolnić skazanego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie kasacyjne.**

UZASADNIENIE

Obrońca skazanego A. M. zaskarżył kasacją wyrok Sądu Okręgowego w Ś. z dnia 14 stycznia 2014 r., który utrzymał w mocy wyrok łączny Sądu Rejonowego w W. z dnia 13 września 2013 r., uznając wniesione od niego apelacje : obrońcy skazanego i samego skazanego za oczywiście bezzasadne.

W kasacji tej skarżący podniósł zarzuty :

1. rażącego naruszenia przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a to art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., polegające

na braku przypisania przez Sąd Okręgowy istotnego orzeczniczego znaczenia orzeczenia przez Sąd Rejonowy wobec skazanego kary łącznej w istocie z zastosowaniem asperacji, mimo przywołania przez Sąd Rejonowy w uzasadnieniu wyroku łącznego zasadności orzeczenia wobec skazanego kary łącznej z zastosowaniem absorpcji – tj. braku pełnego rozpoznania zarzutu apelacji;

2. rażącego naruszenia przepisów prawa materialnego, a to art. 86 § 1 k.k., polegające na naruszeniu określonych treścią art. 85 k.k. i art. 86 k.k. reguł orzekania kary łącznej, sprowadzające się do uznania przez Sąd Okręgowy istotności orzeczniczego znaczenia czynów popełnionych przez skazanego w grudniu 2001 r., mimo zakresu niniejszego postępowania nieobejmującego czynów z 2001 r.

i wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku (oraz ewentualnie wyroku Sądu Rejonowego w W.) i przekazanie sprawy właściwemu sądowi do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na tą kasację prokurator Prokuratury Okręgowej w Ś. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy, zważył co następuje.

Kasacja obrońcy skazanego jest w sposób oczywisty bezzasadna.

Podniesione w niej zarzuty nie spełniają wymogów skutecznych zarzutów kasacyjnych o których mowa w art. 523 § 1 k.p.k.

Przekonanie o tym jest następstwem uwzględnienia następujących okoliczności.

1. Wbrew twierdzeniom skarżącego Sąd Okręgowy w Ś. szczegółowo ocenił i przeanalizował zarzuty podniesione w apelacjach skazanego i jego obrońcy oraz argumenty przywołane na ich uzasadnienie. Tak też zostały rozważone i (podniesione w obu apelacjach) zarzuty błędu w ustaleniach faktycznych „polegającego na orzeczeniu wobec skazanego przez Sąd Rejonowy kary łącznej w istocie z zastosowaniem zasady asperacji, mimo przywołania w uzasadnieniu wyroku zasadności orzeczenia wobec skazanego kary łącznej z zastosowaniem zasady absorpcji”.

Sąd odwoławczy odniósł się także do zasadności tych twierdzeń, które te zarzuty zawierały, słusznie konstatając, iż wobec skazanego zastosowano przy łączeniu kar jednostkowych zasadę częściowej absorpcji.

Skarżący wciąż jednak nie dostrzega tego, że Sąd I instancji wymierzając karę łączną wyraźnie zaznaczył, iż stosuje przy tym zasadę częściowej absorpcji (k. 237). Tym samym zawarte w wyroku łącznym tego Sądu rozstrzygnięcie i stwierdzenia przytoczone w uzasadnieniu tego wyroku są w pełni konsekwentne. Częściowa absorpcja, podobnie jak częściowa kumulacja, oznacza bowiem, że tylko w części kary zostają wzajemnie zniesione. Nadmienić należy, iż powoływanie się przez skazanego i jego obrońcę na zastosowanie zasady asperacji, zdaje się świadczyć o niezrozumieniu tej zasady, która to w istocie polega właśnie na „częściowej absorpcji”. Kwestie te, związane z treścią art. 86 § 1 k.k., który jednoznacznie określa granice wymiaru kary łącznej, wyjaśniał także Sąd Okręgowy (por. k.301-302). Stąd też brak jest podstaw do stwierdzenia, by ten Sąd rozważając te zarzuty obydwu apelacji, rażąco uchybił przepisom art. 433§2 k.p.k. i art. 457§3 k.p.k. i to jeszcze w taki sposób, że – obraza tych przepisów – mogła mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku. Dopiero wykazanie przez skarżącego zaistnienia obydwu tych (wymaganych w art. 523§1 k.p.k.) przesłanek zarzucanego w kasacji uchybienia pozwala uznać zasadność takiego zarzutu. To, że Sąd Okręgowy – dokonał wspólnej oceny obydwu apelacji i nie odnosił poszczególnych swoich rozważań do wskazanych wprost zarzutów tych apelacji (które zresztą prawie były tożsame) , nie oznacza jeszcze, iż – tak czyniąc – uchybił rażąco wspomnianym normom prawa procesowego, i by to mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku. Tym bardziej (co wykazano powyżej), w sytuacji gdy te zarzuty apelacji były oczywiście bezzasadne.

2. Oczywiście bezzasadny jest także drugi zarzut kasacji. Niezależnie od tego, iż Sąd Okręgowy nie mógł „samoistnie” naruszyć przywołanych w podstawie prawnej tego zarzutu przepisów, skoro zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego utrzymał w mocy – uznając apelacje skazanego i jego obrońcy za oczywiście bezzasadne i w związku z ich treścią dokonywał jedynie kontroli odwoławczej tego orzeczenia i sam nie stosował wprost tych przepisów – to jeszcze zarzut ten jest całkowicie merytorycznie nietrafny. Wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego zostały

przecież objęte czyny popełnione między grudniem 2001 r., a 2005 r., tj. najwcześniejszy z czynów popełniony został 22 grudnia 2001 r. (kwalifikowany z art. 297§1k.k. i art. 286§1 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k.). Tym samym stwierdzenie Sądu Okręgowego zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, iż „przestępca działalność A. M. zaczęła się w grudniu 2001 r., a zakończyła w 2005 r.” jako prawdziwe, nie może stanowić w ogóle podstawy do wskazywania na naruszenie tych przepisów prawa materialnego.

3. Analiza uzasadnienia kasacji pozwala nadto wnioskować o dwóch dalszych kwestiach, które tylko wspomagają ocenę oczywistej bezzasadności tej skargi.

Pierwsza dotyczy (w istocie) powielenia (w ramach I-ego zarzutu) w kasacji zarzutów podnoszonych w apelacjach. Tymczasem kasacji nie można utożsamiać ze zwykłą skargą odwoławczą, bo nie kreuje ona trzeciej instancji, a jej przedmiot (art.519 k.p.k.) i jedynie dopuszczalne podstawy (art. 523 § 1 k.p.k.) są ściśle określone. Samo zaś powtórzenie w kasacji zarzutów podniesionych w apelacji może być skuteczne tylko wówczas, gdy Sąd Odwoławczy nie rozpozna należycie tych zarzutów i nie odniesie się do nich w uzasadnieniu swojego orzeczenia, zgodnie z dyspozycją art. 457§3 k.p.k., co – jak to już zauważono – w niniejszej sprawie nie miało miejsca.

Druga zaś z wspomnianych kwestii dotyczy stwierdzenia, iż w istocie autor kasacji (podobnie jak to czynił w apelacji) próbuje w niej zakwestionować sam wymiar orzeczonej przez Sąd I instancji, a utrzymanej przez Sąd Odwoławczy, kary łącznej. Tymczasem czynienie tego tylko w taki sposób jest w kasacji – zgodnie z dyspozycją art. 523§1 k.p.k. – niedopuszczalne.

Wszystkie te względy zadecydowały o uznaniu oczywistej bezzasadności kasacji obrońcy skazanego. Taka ocena tej kasacji umożliwiła jej rozpoznanie w trybie art. 535§3 k.p.k.

Wobec stwierdzonej sytuacji majątkowej skazanego, na podstawie art. 623 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k., należało go zwolnić od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.

Wyznaczony z urzędu obrońca skazanego nie złożył dotychczas wniosku o przyznanie mu wynagrodzenia za sporządzenie i wniesienie tej kasacji.

Z tych wszystkich względów orzeczono jak wyżej.

